

Sygn. akt I C 858/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Magdalena Puksza

po rozpoznaniu w dniu 02 września 2016r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. J.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki E. J. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 05 września 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r, a od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

II. oddala powództwo w pozostałej części.

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.990,61 zł (jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 5.795,64 zł (pięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

V. odstępuje od obciążania powódki należnymi od niej kosztami sądowymi.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 858/13

UZASADNIENIE

Powódka E. J. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 lutego 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za szkodę na osobie, powstałą wskutek zdarzenia drogowego z dnia 12 kwietnia 2006 r. Wniosła także o zasądzenie kwoty 14 320 zł z tytułu zwrotu kosztów pomocy osób trzecich udzielanej jej w czynnościach życia codziennego w związku z odniesionymi w wypadku obrażeniami. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł.

Uzasadniając powyższe żądania wskazała, że w dniu 12 kwietnia 2006 r. jako pasażerka pojazdu O. (...) o nr rej. (...) uległa wypadkowi spowodowanemu przez kierującą K. J.. Wyjaśniła, iż sprawczyni zdarzenia była stroną

umowy ubezpieczenia OC zawartej z pozwanym towarzystwem. W związku z odniesionymi w wypadku obrażeniami powódka zwróciła się do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia i zwrot kosztów opieki. Zaznaczyła, że pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki kolizji oraz wypłaty odszkodowania, przyjmując, iż odpowiedzialność sprawcy wypadku wobec przewożonej przez nią powódki kształtowała się na zasadzie winy, której K. J. nie można przypisać, albowiem w chwili zdarzenia miała ona zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem powódki stanowisko ubezpieczyciela było niezasadne. W jej ocenie sprawcy wypadku odpowiadała za zaistniałe zdarzenie na zasadzie ryzyka, zaś przejazdu powódki pojazdem K. J. nie można kwalifikować jako tzw. przewóz z grzeczności w rozumieniu art. 436 § 2 k.p.c. Powódka podkreśliła, iż po wypadku jej życie uległo całkowitej zmianie. W jego następstwie zmuszona była do podjęcia leczenia, w tym operacyjnego, a także długotrwałego procesu rehabilitacji, zaś bezpośrednio po wypadku wymagała korzystania z opieki osób trzecich. Wskazała, iż odniesione obrażenia do chwili obecnej powodują u niej dolegliwości bólowe, drętwienie kończyny dolnej oraz trudności z prawidłowym poruszaniem się. Zaznaczyła nadto, iż do chwili obecnej posiada szpecące blizny, a także zmuszona jest do noszenia obuwia z wkładką ortopedyczną. Stwierdziła, że wypadek negatywnie wpłynął również na jej edukację i kontakty z rówieśnikami, bowiem z uwagi na proces rekonwalescencji musiała podjąć edukację w trybie indywidualnym. Dodała, że ze względu na charakter doznanych obrażeń wymagała przez okres 10 miesięcy pomocy osób trzecich, co generowało konieczność ponoszenia kosztów takiej pomocy świadczonej przez członków rodziny. Wyjaśniła jednocześnie, iż ustalając wysokość odszkodowania z tego tytułu przyjęła stawkę 10 zł za godzinę, tj. średnią stawkę stosowaną przez miejskie ośrodki pomocy społecznej (k.2-11).

W odpowiedzi na pozew (k. 102-106) pozwane towarzystwo wniosło o oddalenie przedmiotowego powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Strona pozwana podtrzymała zajęte w postępowaniu likwidacyjnym stanowisko, iż w czasie zdarzenia drogowego z dnia 12 kwietnia 2006 roku powódka odbywała tzw. podróż z grzeczności, wobec czego brak było podstaw do przyjęcia, że sprawcy ponosiła wobec niej odpowiedzialność za zasadzie ryzyka. Dlatego też z uwagi na brak winy po stronie sprawcy kolizji pozwana odmówiła powódce wypłaty świadczenia odszkodowawczego. Pozwany nie zgodził się także co do wysokości żądanej kwoty zadośćuczynienia, ponosząc iż jest rażąco wygórowana. Nadto zakwestionował roszczenie w zakresie zwrotu kosztów opieki, podnosząc w tym względzie, iż powódka nie udowodniła przez jaki okres, w jakim zakresie i w jakim wymiarze godzinowym wymagała opieki osób trzecich, ani też nie wykazała zasadności przyjętej przez siebie stawki godzinowej. Końcowo zanegował żądanie zasądzenia na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego stanowiących dwukrotność stawki minimalnej.

Na rozprawie w dniu z dnia 14 marca 2014 r. (k.156) strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko, podkreślając, iż w związku z przedmiotowym zdarzeniem matka powódki była zmuszona zaopiekować się nią, a w związku z tym utraciła pracę. Nadto w zakresie żądania odsetek, należą się one powódce po upływie 30 dni od zawiadomienia ubezpieczyciela o zdarzeniu. Natomiast na rozprawie w dniu 2 września 2016 r. (k.289) powódka zaznaczyła, iż w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o tzw. przewozie z grzeczności, bowiem sprawcy, będąca członkiem rodziny powódki nakazała jej wsiąść do pojazdu, a w rezultacie małoletnia wówczas powódka była przymuszona do odbycia jazdy pojazdem. Strony tym samym podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 kwietnia 2006 roku E. J. jako pasażer pojazdu kierowanego przez jej bratową, tj. K. J. była uczestnikiem zdarzenia drogowego w obrębie ulic (...) w S., podczas której samochód z dużą prędkością uderzył w ścianę budynku. W czasie zdarzenia w pojeździe znajdował się również brat E. G. J.. E. J. w chwili zdarzenia miała 13 lat. Przed wypadkiem K. J. kazała jej wsiąść do pojazdu, wskazując, że jej matka poleciła przywieźć ją na procesję. Za poleceniem kierującej E. J. wsiadła do samochodu, w którym uprzednio znajdował się także jej brat. W trakcie jazdy kierująca K. J. puściła

kierownicę i wcisnęła pedał gazu, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia samochodu z kilkoma innymi pojazdami, a następnie do potrącenia pieszego i uderzenia w ścianę budynku.

Prawomocnym postanowieniem Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył wobec K. J. postępowanie karne za zaistniałe zdarzenie drogowe uznając, iż w chwili wypadku miała ona zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 §1 k.k.

Dowód:

- notatka urzędowa z 12.04.2006r. k.13-16,

- zeznania świadka L. J. k. 157-158,

- zeznania świadka G. J. k. 159,

- zeznania powódki E. J. k.159-161.

Bezpośrednio po wypadku E. J. została przewieziona na Oddział Intensywnej Terapii Dziecięcej i Anestezjologii Szpitala przy ul. (...) w S., gdzie rozpoznano u niej potłuczenie ogólne, a szczególnie głowy, klatki piersiowej z odmą podskórną i opłucnową prawostronną, brzucha i stopy prawej, złamanie kości uda lewego oraz rany szarpane (zmiażdżenie) grzbietu prawej stopy. Pacjentka została poddana zabiegowi przeszczepu skóry, lewa noga została unieruchomiona w opatrunku gipsowym. Leczenie kontynuowała na Oddziale (...) Dziecięcej (...) Publicznego Zakładu (...) nad (...), następnie na Oddziale (...) Narządu (...) Zakładu (...) w S. oraz w Klinice i Katedrze Ortopedii Dziecięcej P. w S.. Przeszła także prawie miesięczną rehabilitację w C. k. J.. Bezpośrednio po wypadku jak i w późniejszym okresie rekonwalescencji przyjmowała leki przeciwbólowe. Przez okres pierwszych 3 miesięcy po zdarzeniu wymagała opieki osób trzecich. Z uwagi na stan zdrowia E. J. orzeczono wobec niej potrzebę indywidualnego toku nauczania w roku szkolnym 2006/2007. Leczenie zakończono w 2008 roku.

Aktualnie złamanie kości uda wygoiło się, jednakże w przebiegu leczenia złamania doszło do skrócenia lewej kończyny dolnej o 2 cm, a także wytworzyła się tzw. końska stopa, tj. stopa przykurczona w zgięciu. Schorzenie to wymagało leczenia operacyjnego i długotrwałej rehabilitacji. W związku z powyższym pacjentka została poddana zabiegowi operacyjnemu wydłużenia ścięgna A.. Aktualnie E. J. wymaga wyrównania długości kończyn za pomocą wkładki do buta lewego o wysokości 15-20 mm. Chodzi z delikatnym utykaniem na lewą kończynę dolną.

W następstwie wypadku z dnia 12 kwietnia 2006r. oprócz wielofragmentowego złamania kości udowej lewej E. J. doznała urazu wielomiejscowego (głowy, klatki piersiowej, brzucha), oraz zmiażdżenia stopy prawej z ubytkiem skóry. Obecnie posiada zaniki mięśniowe w obrębie lewej kończyny dolnej oraz blizny na obu kończynach dolnych, jednakże nie stanowią one głębokich uszkodzeń ograniczających ruchomość kończyn. Przebyty uraz spowodował u E. J. 31% uszczerbek na zdrowiu. Na tle neurologicznym w następstwie wypadku nie doszło do trwałego uszczerbku na jej zdrowiu. Nie należy się spodziewać, aby jej stan neurologiczny ulegał pogorszeniu.

Proces adaptacji E. J. po przebyłym wypadku przebiegł prawidłowo. Wymagała jedynie krótkotrwałej profesjonalnej pomocy psychologicznej. Po zdarzeniu nadal wywiązywała się z pełnionych przez siebie ról społecznych. Zarówno w przeszłości jak i aktualnie nie występują u niej żadne następstwa wypadku o charakterze psychopatologicznym, które realnie wpływałyby na jej codzienne funkcjonowanie. W sferze psychicznej nie doznała uszczerbku na zdrowiu i nie wymaga podjęcia specjalistycznej terapii psychiatrycznej lub psychologicznej.

Dowód:

- dokumentacja medyczna k. 17-43, k.88-100, k.166-184,

- orzeczenie nr (...) k. 44-46,

- **dokumentacja medyczna znajdująca się w kopercie k.76,**
- **dokumentacja medyczna znajdująca się na płycie CD k.87,**
- **pisemna opinia biegłych (...) w S. z dn. 01.09.2014 r. k. 198- 211 ,**
- **uzupełniająca pisemna opinia biegłych (...) w S. z dn. 02.07.2015 r. k. 241-243,**
- **pisemna opinia biegłego z zakresu psychiatrii k. 261-265,**
- **zeznania powódki E. J. k. 159-161.**

Pojazd kierowany przez K. J. w chwili wypadku był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., która obecnie występuje pod nazwą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. E. J. zgłosiła szkodę, jakiej doznała na skutek wypadku z dnia 12 kwietnia 2006 r. Decyzją z dnia 13 lutego 2008 r. towarzystwo ubezpieczeń odmówiło w całości wypłaty odszkodowania za zgłoszoną szkodę. Powyższą decyzję argumentowano okolicznością, iż w czasie wyrządzenia szkody jej sprawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym winę.

Dowód:

- **odpis KRS k. 110-118,**
- **decyzja z dnia 13.02.2008r. k.47-48.**

Powódka K. J. obecnie ma 22 lata. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest kucharzem. Do dzisiaj odczuwa bóle kolan, stawów i kręgosłupa w czasie zmiany pogody. Od stycznia 2014r. rozpoczęła pracę jako kucharz i pojawiły się bóle lewego kolana i lewego biodra, co spowodowało, iż pozostając jedynie pod opieką lekarza rodzinnego „odnowiła wizyty” u lekarza ortopedy. W 2015r. zaszła w ciążę i zaprzestała zatrudnienia. Pozostawała bez pracy także jeszcze w lutym 2016r., będąc na utrzymaniu swojego partnera. Jest w związku nieformalnym od 4 lat. Urodziła dziecko w dniu 03 września 2015r. Obecnie zajmuje się dzieckiem, prowadzeniem domu, co sprawia jej radość. Także prowadzeniem spraw urzędowych.

Pojawiają się u niej lęki przy wsiadaniu do samochodu, autobusu, bo przypomina jej się zdarzenie z dnia 12 kwietnia 2006r. Przed wypadkiem była w pełni sprawnym dzieckiem, a obecnie z uwagi na przebyty uraz nogi nie może zbyt szybko biegać, bo boli ją lewa noga. Po zdarzeniu pozostały blizny pooperacyjne na tylnej powierzchni lewego podudzia i pourazowa na stopie prawej. Lewa kończyna jest szczuplejsza od prawej – udo o 2 cm, podudzie o 3 cm. Ruchy bierne w stawie skokowo-goleniowym lewym są ograniczone. To powoduje u powódki wstyd i w okresie letnim nie chce odkrywać tych bliz. Nie jeździ na rowerze, z uwagi na uraz lewej nogi. Kiedy tańczy odczuwa bóle kręgosłupa, biodra lewego i lewej nogi. Chciała kontynuować naukę, ale nie posiada środków finansowych, a nadto musiała pomóc finansowo swojej mamie L. J.. To ona bowiem po zdarzeniu przez okres leczenia i rehabilitacji opiekowała się powódką. Pomagała córce w codziennych czynnościach t.j. dbaniu o higienę, jedzeniu, wyjazdach na rehabilitację.

Powódka nigdy nie była leczona ani konsultowana psychiatrycznie, nie korzystała z porad psychologa, nie przyjmowała leków uspokajających ani psychotropowych.

Dowód:

- **pisemna opinia biegłych (...) w S. z dn. 01.09.2014 r. k. 198- 211 ,**
- **uzupełniająca pisemna opinia biegłych (...) w S. z dn. 02.07.2015 r. k. 241-243,**
- **pisemna opinia biegłego z zakresu psychiatrii k. 261-265,**

- zeznania świadka L. J. k. 157-158,

- zeznania powódki E. J. k. 159-161.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała wskutek wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą była osoba posiadająca polisę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupioną u pozwanego. Nadto domagała się zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad nią przez członków rodziny w okresie rekonwalescencji.

W zakresie żądania o zadośćuczynienie podstawę prawną roszczenia powódki stanowiły przepisy art. 445 k.c. w zw. z przepisem art. 444 § 1 k.c. i w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c. „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. Zgodnie natomiast przepisami art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Stosownie do przepisu art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Zgodnie natomiast z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

Wymagało przy tym zaznaczenia, iż okoliczności wypadku z dnia 12 kwietnia 2006 r. były niesporne. Strony były zgodne zarówno co do osoby sprawcy zdarzenia, jak i faktu, że kierująca K. J. w chwili zdarzenia miała zniesioną poczytalność, tj. zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił na podstawie dokumentów, których autentyczność i moc dowodowa zarówno nie była negowana przez żadną ze stron, jak i nie wzbudziła wątpliwości sądu. Podstawą poczynionych ustaleń były także zeznania powódki oraz świadków L. J. i G. J., które Sąd uznał za wiarygodne, albowiem zawierały spójny opis zdarzeń oraz korespondowały ze sobą nawzajem i z pozostałymi dowodami. W zakresie zaś okoliczności specjalnych podstawę ustaleń sądu stanowiły sporządzone opinie biegłych z zakresu chirurgii, ortopedii i neurologii oraz psychiatrii.

W kontekście zaprezentowanych przez strony stanowisk procesowych rozstrzygnięcie o zasadności zgłoszonego żądania zarówno w zakresie zadośćuczynienia jak i zwrotu kosztów opieki wymagało uwzględnienia treści art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Osią sporu w niniejszej sprawie była bowiem kwestia ustalenia, na jakiej zasadzie sprawczyni wypadku ponosiła względem powódki odpowiedzialność za jego następstwa. Na podstawie art. 435 k.c. samoistny posiadacz pojazdu jest odpowiedzialny za szkody wyrządzone ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka (jeżeli oddał pojazd w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny). Jednocześnie w myśl art. 436 § 2 zdanie drugie k.c. odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom przewożonym z grzeczności kształtuje się na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy.

W ocenie Sądu E. J. nie była osobą przewożoną przez K. J. z grzeczności w rozumieniu art. 436 § 2 zdanie drugie k.c. Przewóz z grzeczności oznacza bowiem udzielenie innej osobie pomocy w transporcie w sytuacji nagłej, przypadkowej

- przykładowo podwiezienia autostopowicza, osoby, która zasłabła czy źle się poczuła, osoby, której zabrakło na drodze paliwa i chce podjechać do stacji benzynowej, osoby, której zepsuł się samochód, podwiezienia do domu kolegi z pracy, a także w innych podobnych sytuacjach. Kierujący pojazdem wyświadcza w ten sposób pomoc innej osobie, czyli kieruje się uprzejmością, chęcią wsparcia. Takie sytuacja nie obejmuje jednakże przypadku małoletniej powódki, której K. J. poleciła pojechać wraz z nią do oczekującej na nią matki. Powódka będąc zaledwie trzynastoletnią dziewczynką otrzymała zatem od dorosłego członka rodziny(bratowej) polecenie jazdy samochodem. Skoro zatem matka powódki nakazała jej przyjechać do niej wraz K. J., to nie mamy do czynienia z przewozem z grzeczności, albowiem podróż powódki nie była podyktowana jej wyłącznym interesem, lecz została do niego zobowiązana.

Jak wcześniej wywiedziono odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego w stosunku do pasażera, który nie był przewożony grzecznościowo, oparta jest na zasadzie ryzyka, zaś uwolnienie się od tej odpowiedzialności może nastąpić, tylko w wyniku udowodnienia, że szkoda powstała na skutek wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności, przy czym konieczne jest zidentyfikowanie i wskazanie tej osoby. Strona pozwana zaistnienia tego rodzaju okoliczności nie wykazała. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń w ramach udzielonej ochrony ubezpieczeniowej ponosiło względem E. J. gwarancyjną odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2006 r.

Ocena twierdzeń powódki, co do jej stanu zdrowia, a w konsekwencji rozmiaru doznanej krzywdy, musiała być dokonana przy użyciu wiedzy specjalnej. Informacje tego rodzaju sąd zgodnie z dyspozycją art. 278 §1 k.p.c. może zaś pozyskiwać wyłącznie za pośrednictwem opinii biegłego sądowego. Powołani w sprawie biegli sporządzili pisemną opinię sądowo-lekarską z Zakładu (...) w S. oraz opinię uzupełniającą, które Sąd ocenił jako spójne, rzeczowe i wyczerpujące, zaś wyciągnięte z nich wnioski jako zgodne z zasadami logiki.

Uwzględniając zakres uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia powódki Sąd uznał za w pełni zasadne żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Godzi się wskazać, że ustawodawca posłużył się jedynie zwrotem możliwości przyznania „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Jednakże ocena Sądu nie może być przy tym dowolna, a poparta wszechstronnym rozważeniem ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w tym zakresu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, możliwych następstw fizycznych i psychicznych, w tym także tych, które mogą wystąpić w przyszłości. Odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09). Stosownie do art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 243/08). Przy czym powszechnie aprobowany w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd, że z samego charakteru krzywdy wynika jej subiektywny charakter, a dokonując badania zasadności powództwa w tym zakresie Sąd winien kierować się takimi okolicznościami jak: wiek poszkodowanego, stopień i długotrwałość odniesionych obrażeń, intensywność cierpień, skutki uszczerbku na przyszłość, poczucie przydatności, bezradności, konieczność korzystania z pomocy innych osób, pozbawienie możliwości samodzielnej wykonywania podstawowych czynności życiowych itd.

Szacując wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd brał pod uwagę w pierwszym rzędzie przebieg samego wypadku(z udziałem jej bratowej - kierującej, także jej brata G.), w tym rozmiar obrażeń i dotkliwość bólu, jaki temu towarzyszył. Przede wszystkim młody wiek powódki, znaczny okres czasu, w którym poddana była ona leczeniu, zabiegom operacyjnym. Podczas leczenia poszkodowana zażywała leki przeciwbólowe. W okresie rekonwalescencji powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych, leczona była także w Szpitalu (...) w okresie od 15 sierpnia do 09 września 2007r. Zaistniała także potrzeba orzeczenia indywidualnego toku nauczania w roku szkolnym 2006/2007. Do chwili obecnej poszkodowana odczuwała strach przed jazdą samochodem czy środkami komunikacji miejskiej. Należy

również podkreślić, iż poszkodowana jest obecnie młodą kobietą, także matką, pozostaje w nieformalnym związku od 4 lat, tym samym współciążą na niej obowiązki wobec rodziny. Przede wszystkim doszło u powódki do zaistnienia uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 31 %.

Sąd uwzględniając całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że przebyty przez powódkę uraz będący skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 12 kwietnia 2006 r. w istocie wywołał u niej cierpienia o charakterze fizycznym, jak i psychicznym. Przyznana kwota jest zarazem adekwatna do rozmiaru dolegliwości powódki. Jak wynika z opinii biegłego psychiatry, która jest w pełni logiczna i przekonująca i nie była przedmiotem zarzutów żadnej ze stron, proces adaptacji E. J. po przebytych wypadku przebiegł prawidłowo. Wymagała jedynie krótkotrwałej profesjonalnej pomocy psychologicznej. Po zdarzeniu nadal wywiązywała się z pełnionych przez siebie ról społecznych. Zarówno w przeszłości jak i aktualnie nie występują u niej żadne następstwa wypadku o charakterze psychopatologicznym, które realnie wpływałyby na jej codzienne funkcjonowanie. W sferze psychicznej nie doznała uszczerbku na zdrowiu i nie wymaga podjęcia specjalistycznej terapii psychiatrycznej lub psychologicznej.

Powódka w niniejszym postępowaniu dochodziła ponadto kwoty 14 320 zł tytułem zwrotów kosztów opieki sprawowanej nad nią przez członków jej rodziny. W zakresie tego roszczenia nie wykazała jednak poniesienia przedmiotowego wydatku. Roszczenie w tym zakresie sąd ocenił zatem jako bezzasadne. Niewątpliwie odpowiedzialność za szkodę na osobie obejmuje również wyniki z tego tytułu uszczerbki majątkowe. Stanowi o tym art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Dyspozycja tego przepisu obejmuje wszystkie wydatki, pozostające w związku z zdarzeniem będącym podstawą odpowiedzialności. W szczególności można tu wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty zakupu lekarstw), specjalnego odżywiania, nabycia protez i innych koniecznych aparatów w postaci okularów, aparatów słuchu, wózka inwalidzkiego itp., wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 04.10.1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 147, tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 16.01.1981 r., I CR 455/80, OSPiKA 1981, poz. 223). Przepis ten stanowi jednak wyłącznie uszczegółowienie ogólnej reguły odpowiedzialności odszkodowawczej. Szkada majątkowa zarówno związana z uszkodzeniem ciała jak i każda inna, powstaje wyłącznie wówczas, kiedy poszkodowany doznaje określonego uszczerbku w sferze majątkowej. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany, albo na pozbawieniu korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkada obejmuje zatem różnicę między obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem jaki zaistniałby gdyby nie wystąpiło zdarzenie stanowiące przyczynę szkody. Tymczasem powódka nie wskazała, aby z tytułu sprawowania przez członków rodziny opieki nad nią poniosła jakiegokolwiek wydatki. Nie przedstawiła materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że członkowie rodziny domagali się od niej z tego tytułu zapłaty jakiejś kwoty, ani też, że jej matka właśnie z powodu jej stanu zdrowia musiała zrezygnować z prowadzonego dotychczas trybu życia w sposób znaczący i zwolnić się z pracy. Równocześnie należało też zauważyć, iż biegli uznali, że z uwagi na przebyte urazy powódka wymagała pomocy osób trzecich jedynie przez okres ok. 3 miesięcy. W świetle powyższych twierdzeń oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania zasadności roszczenia odszkodowawczego powódki. Bezprzedmiotowe było więc przytaczanie przez stronę powodową wartości hipotetycznych świadczeń pielęgnacyjnych. Odszkodowanie obejmuje bowiem jedynie wydatki rzeczywiście poniesione, a nie hipotetyczną wartość wydatków, które poszkodowana mogłaby ponieść w innych okolicznościach.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. II wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na względzie, iż wypłata świadczenia przez ubezpieczyciela powinna nastąpić ciągu 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o powstaniu szkody, co wynika wprost z norm prawnych

wyrażonych zarówno w Kodeksie cywilnym (art. 817 § 1), jak i w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 14 ust. 1). W niniejszej sprawie powódka nie wykazała w jakiej dacie doszło do zgłoszenia szkody, ani też nie przedłożyła przedsądowego wezwania do zapłaty w powyższym zakresie. Dlatego też Sąd uznał zasadność roszczenia o odsetki poczynszy od dnia następującego od dnia doręczenia pozwu, tj. od dnia 5 września 2013r. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r.(I PK 131/09) „Doręczenie odpisu pozwu stanowi wezwanie przez wierzyciela w rozumieniu art. 476 k.c. Czas opóźnienia, za który należą się odsetki rozpoczyna bieg od tej daty, gdy chodzi o roszczenia objęte pozwem. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. należało zasądzić odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednią regulacją (pkt. I wyroku). W tym miejscu zaznaczenia wymaga, iż w aktach sprawy znajduje się pismo ubezpieczyciela z dnia 13 lutego 2008r. (k.47-48) ale jest ono ogólnikowym stanowiskiem ubezpieczyciela, bez odniesienia się do konkretnego żądania powódki, chociażby z jakiego tytułu i na jaką kwotę. Został zgłoszony wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z akt przedmiotowej szkody ale z treści odpowiedzi na pozew (k.103) wynikało, iż strona pozwana nie jest w posiadaniu tych dokumentów albowiem pomimo podjętych działań nie odnaleziono tych akt, ani w Centrali spółki ani w Oddziale likwidującym szkodę, ani w archiwum zewnętrznym. Strona powodowa nie podjęła zaś dalszej incjatywy dowodowej w tym zakresie. Tym samym ją w świetle art. 6 k.c. obciążają skutki procesowe takiego stanu rzeczy.

Reasumując Sąd w pkt. II wyroku oddalił powództwo w pozostałej części jako nieuzasadnione także w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 50 000 zł od dnia 14 lutego 2008r. do dnia 04 września 2013r.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania, objętego powództwem Sąd miał na względzie dyspozycję przepisu art. 108 § 1 k.p.c., stosownie do którego Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd miał przy tym na względzie przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 100 zd.1 k.p.c., § 6 pkt 6 w zw. z § 4 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), Z uwagi na okoliczność, że powódka wygrała spór w 77,7 % Sąd włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce części poniesionych przez nią kosztów postępowania, na które składały się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł. Na koszty strony przeciwnej składała się kwota: opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, kwota 3.600 zł na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 4 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). W związku z tym powódce należała się kwota 2.797,20 zł (77,7 % z kwoty 3.600 zł), natomiast stronie pozwanej kwota 806,59 zł (22,3 % z kwoty 3.617 zł). Stąd w pkt. III wyroku zasądzono na rzecz powódki od pozwanego kwotę 1.990,61 zł (2.797,20 zł -806,59 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą zasądzenia opłaty za czynności adwokackie (radcy prawnego) z tytułu zastępstwa prawnego w sprawach cywilnych są stawki minimalne określone dla poszczególnych rodzajów spraw w rozdziale 3 niniejszej regulacji (dotyczącym stawek minimalnych w sprawach cywilnych, ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych). Maksymalnie sąd może zasądzić sześciokrotną stawkę minimalną, jednakże nie może ona być wyższa niż wartość przedmiotu sporu. Zasądzając opłatę za czynności adwokackie(radcy prawnego) z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z 24 lipca 2009 r., I PZP 3/09 (LexPolonica nr 2057324, Biul. SN 2009, nr 7), zakres władzy sądu do zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego (adwokata) z tytułu zastępstwa prawnego stosownie do rozważenia niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika, a także charakteru sprawy i wkładu pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia - nie obejmuje możliwości niezastosowania przepisów określających stawki minimalne. Ponadto sąd, ustosunkowując się do wniosku strony o zasądzenie kosztów ponad stawkę minimalną zobowiązany jest ocenić zawilość sprawy oraz wkład pracy reprezentującego stronę pełnomocnika. Konieczne jest zatem uwzględnienie etapu

postępowania, na jakim znajduje się sprawa. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż zarówno brak zawilości niniejszej sprawy, jak i nakład pracy pełnomocnika powódki t.j. udział w dwóch rozprawach, złożenie poza pozwem jednego nieobszernego pisma z 1.04.2014r. nie uzasadniają przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wymiarze zwiększonej stawki minimalnej. Wbrew stanowisku pełnomocnika powódki w tym zakresie nakład jego pracy nie odbiegał w sposób istotny od przeciętnego. Nadto poza obszernymi dowodami z dokumentów t.j. dokumentacją medyczną i przy zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego z przesłuchania dwóch świadków i powódki sprawa nie miała charakteru zawilego czy też była znacznie skomplikowana, większość tych dowodów była znana stronie powodowej, a ich analiza nie była trudna pod względem oceny prawnej.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych, a koszty te w toku postępowania tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej wysokości 7.459 zł (3.216 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 37,73 zł oraz 24,64 zł tytułem kosztów uzyskania dokumentacji medycznej, kwota 3.531,33 zł tytułem kosztów pisemnej opinii (...), kwota 289,30 zł tytułem kosztów pisemnej uzupełniającej opinii (...), kwota 360 zł tytułem kosztów opinii biegłego psychiatry). W tym stanie rzeczy w pkt IV wyroku orzeczono zgodne z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz.594 ze zmianami) tj. pozwanego obciążono tymi kosztami w części w jakiej przegrał spór t.j. w kwocie 5.795,64 zł (77,7 % z kwoty 7.459 zł). Na podstawie zaś art. 102 k.p.c. sąd odstąpił od obciążania powódki należnymi od niej kosztami sądowymi, uznając, iż w sprawie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające takie stanowisko. Powódka będąc dzieckiem uczestniczyła w przedmiotowym zdarzeniu drogowym, jego skutki były poważne i zaistniały w okolicznościach wyjątkowych. Obecnie jest osobą niepracującą i mającą na wychowaniu ponad roczne dziecko, z ograniczeniami zdrowotnymi w zakresie podjęcia pracy w swoim zawodzie kucharza.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 858/13 Dnia 01 października 2016 r.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Anita Wolska